Nr. 6. Kraków, w czerwcu 1912. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Gal. Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

wychodzi raz w miesiącu w objętości 1—1½ arkusza druku.

Adres: Redakcya „Kroniki farmaceutycznej" — Kraków, Rynek 22, apteka pod „Koroną".

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znaczku pocztowego.

CENY OGŁOSZEŃ:

Na okładce:

Cała strona jednorazowo . . . 10 Kor.
Pół strony jednorazowo . . . . 6 Kor.
Jedna czwarta strony jednorazowo 4 Kor.
Jedna ósma strony jednorazowo . 2 Kor.
Przy całorocznych zamówieniach odpowiedni opust.

„Nadesłane":

Za wiersz petitem 30 halerzy.
Przy całorocznem ogłoszeniu 10%, przy kwartalnem 5% opustu.
Dla poszukujących posad słowo 5 halerzy.

Prenumerata dla niecziońków Towarzystwa rocznie 12 kor. — Pojedynczy numer „Kroniki farm." 1 kor.

Nr. 6. Kraków, w czerwcu 1912 r. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Barium sulfuricum purissimum.

(do badań promieniami Röntgen'a).

E. Merck z Darmstadt'u nadesłał do redakcyi „Pharmazeutische Post" pod datą 12-go czerwca bież. roku wyjaśnienie tej mniej więcej treści: Zatrucie siarczanem barowym, (o czem już donieśliśmy w ostatnim zeszycie „Kroniki farm.") było jawnym dowodem, że w poważnych nawet kołach, nie zdawano sobie dotychczas sprawy, co właściwie mogło być powodem powyższego zatrucia. Pominąwszy już tę okoliczność, że bardzo łatwo można przy ordynacyi lub dyspenzacyi zamienić siarczan barowy na inne sole barowe, rozpuszczalne w soku żołądkowym, należy na to przedewszystkiem zwrócić uwagę, że często preparat handlowy „Barium sulfuricum purum" nie posiada takiej czystości, jaką się wymaga od preparatów barowych, używanych wewnętrznie przy badaniach Röntgen'owskich, a często zawiera rozpuszczalne połączenia barowe.

Lekarz i aptekarz powinni dla tego zwracać jak najbaczniejszą uwagę na to, czy dostarczono im do użytku absolutnie czystego siarczanu barowego z wyraźnym oznaczeniem dla badań Röntgenowskich, gdyż tylko taki siarczan barowy można zaordynować wewnętrznie, a nie zachodzi obawa, by mógł w organizmie przejść w jakie szkodliwe połączenia. Dotychczas widocznie nie znano odpowiedniej metody, którąby się można posługiwać przy badaniu na czystość preparatu: barium sulfuricum purissimum. Merck podaje następujące wskazówki.

1) Barum sulfuricum, jest to proszek biały, pulchny, w wodzie i zgęszczonych kwasach prawie nierozpuszczalny.

2) Roztwór 5 gr. krystalicznego węglanu sodowego w 15 cm^3 wody gotowany przez minutę z 1 gr. siarczanu barowego, przesączony po dodaniu kwasu solnego da biały osad chlorku barowego. Osad ten przemyty wodą rozpuszcza się nieco w kwasie azotowym, a zgęszczony kwas siarkowy wydziela z tego roztworu biały osad.

3) 10 cm^3 kwasu octowego (1,064) i 90 cm^3 wody, ogrzane do wrzenia z 20 gr. siarczanu barowego sączy się, 50 cm^3 przesączu odparowuje się

na kąpieli wodnej do suchości. Pozostałość oblewa się 20 cm^3 wody i znowu sączy. Przesącz po podaniu kilka kropli zgęszczonego kwasu siarkowego nie powinien w przeciągu godziny dać osadu siarczanu barowego (wykrycie rozpuszczalnych soli barowych i węglanu barowego).

4) 25 cm^3 rozworu w kwasie octowym nie powinno zmieniać się pod działaniem siarkowodoru (wykrycie metali ciężkich).

5) 10 cm^3 kwasu azotowego (1, 149 — 1, 152) z 2 gr. siarczanu barowego ogrzewa się do wrzenia i sączy. Przesącz po dodaniu roztworu molibdenianu amonowego nie powinien w przeciągu godziny wydzielić żółtego osadu (wykrycie fosforanu barowego).

Co do punktu 3-go należy zauważyć, że w miejsce przepisanego kwasu octowego, nie można użyć kwasu solnego lub azotowego, gdyż w tym wypadku przejdą do roztworu choćby małe ilości soli barowej, a przesącz zareaguje wówczas z kwasem siarkowym.

Powyższe uwagi, które zawdzięczamy p. E. Merckowi będą ważnym przyczynkiem, pomocnym przy badaniu na czystość używanej wewnętrznie soli barowej, nad którą, z powodu braku wskazówek nie można było dotychczas rozciągnąć kontroli.

Pierwszy Zjazd Aptekarzy Królestwa Polskiego.

W dniach 25 i 26 maja b. r. odbył się w Łodzi I-szy Zjazd Aptekarzy Królestwa Polskiego, przy bardzo licznym udziale uczestników. Przybyli oni nie na zabawę, o którą zresztą w Łodzi trudno, lecz gotowi do mozolnej pracy, gdyż program Zjazdu przeładowany był ogromem materyału.

Zjazd otwarł prezes łódzkiego Stowarzyszenia aptekarzy kol. Głuchowski, a w jego przemowie znaleźliśmy kilka pięknych ustępów, dlatego je przytaczamy:

„Od połowy XIX-go stulecia, wskutek stopniowego rozrostu wielkiego przemysłu chemicznego, gdy laboratorya apteczne przestały zajmować się syntezą chemiczną, aptekarstwo poczęło chylić się ku upadkowi; zamiast chemicznych związków, i preparatów pozostały mechaniczne mieszaniny lub proste wyciągi wyskokowe do których wykonania, ani indywidualnej pracy twórczej, ani wysokiej wiedzy chemicznej nie było potrzeba.

I idąc dalej po linii pochyłej, przy ciągłym wzroście gotowych środków lekarskich, którymi nawet Ameryka zaczyna nas darzyć, zejdziemy wkrótce do zwykłych składów kramnych, pośredniczących między produkcyą a konsumentem bez żadnego udziału w samej wytwórczości.

Stanowisko aptekarstwa w społeczeństwie jest wciąż fałszywie oświetlane, pojęcie o przysłowiowem zdzierstwie niema żadnej racyi bytu i liczbowo usprawiedliwionem być nie może; to krzywdzące uprzedzenie ma źródło w niechęci do samej choroby i usilnie zwalczanem być winno.

Wśród aptekarzy nie widzimy ani tych olbrzymich fortun, ludzkiem cierpieniem i niedolą zdobytych, ani tego zbytkownego dostatku, który w przemyśle, handlu lub wśród innych grup burżuazyjnych łatwiej dostrzedz się daje.

Zadaniem aptek jest nieść chorym w każdej porze dnia lub nocy pomoc i ulgę; bez względu na wszelkie możliwe reformy lub zmiany, to zasadnicze stanowisko apteki pozostać musi i nadal.

Chcąc jednak, aby ta pomoc była jak najwięcej celową, należy podnieść wykształcenie, bo wiedza, rozszerzając zakres wiadomości naukowych, wnosi zarazem etykę i wzmacnia poczucie obowiązku, to też jako pierwszy warunek programu naszego stawiamy podniesienie wykształcenia farmaceutów, słusznie upatrując w tem dźwignię całej reformy".

Na Zjad nadesłał list, obok wielu innych depesz i listów powitalnych, honorowy prezes Zjazdu kol. Mutniański z Warszawy. Autor listu konstatuje zupełny brak dzieł polskich zawodowo-aptekarskich, za wyjątkiem dzieł przyrodniczych i chemicznych. Należałoby rozbudzić w młodzieży farmaceutycznej zamiłowanie do nauk przyrodniczych i farmaceutycznych, dając im do ręki podręczniki, czy też specyalne dzieła, ułatwiające samokształcenie. Aby to uskutecznić obowiązuje się p. Mutniański z okazyi 50-letniego jubileuszu Szkoły Głównej, której jest wychowankiem, wypłacać do śmierci, corocznie w dniu 15 czerwca, 250 rubli do Kasy Warsz. Tow. Farm. na wydawnictwo dzieł tak bardzo potrzebnych, jak Chemia techniczno-farmaceutyczna, Technika receptury, Farmakognozya.

Treść powyższego listu przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie przystąpiono do poszczególnych referatów. Pierwszy wstępuje na mównicę redaktor *Wiadomości Farmaceutycznych*, dr. Stanisław Weil i wygłasza referat swój p. t. „Stopniowe przekształcenie współczesnej apteki na instytucyę więcej naukową".

Wychodząc z założenia, że aptekarstwo współczesne wskutek warunków zewnętrznych, zmieniło w znacznej mierze charakter zasadniczy, jaki posiadało dawniej, że zarówno wyrób leków w aptekach, jak i receptura zanikają, a potęguje się wciąż handel specyfikami, przez co apteka nabiera cechy instytucyi handlowej, a nie sanitarnej lub naukowej, — referent dochodzi do wniosku, że należy nawę apteczną skierować w inną stronę, należy bardziej zbliżyć aptekarstwo do nauki i na nauce przyszłość farmacyi oprzeć. Jako drogę wiodącą ku temu, wskazuje referent zorganizowanie przy aptekach pracowni do celów diagnostyki lekarskiej, do badań środków spożywczych i do racyonalnej kontroli leków. Tą drogą stalibyśmy się współpracownikami lekarzy, opiekunami zdrowotności kraju, a z czasem z apteki wytworzylibyśmy istotny przybytek nauki, skąd źródła wiedzy tryskaćby mogły w dal. W celu ułatwienia tych zadań referent radzi urządzić specyalne kursy, któreby uformowały do pracy takiej odpowiednie szeregi, oraz radzi zorganizować na prowincyi odczyty popularne, uświadamiające szerokie koła społeczeństwa o istocie środków spożywczych i o ich zafałszowaniach. W rezultacie referent stawia dwa wnioski:

1) Zjazd, uznając potrzebę natychmiastowego przekształcenia apteki na instytucyę o charakterze bardziej naukowym, wzywa kolegów-aptekarzy do podjęcia akcyi, zmierzającej ku temu; w tym też celu Zjazd poleca towarzystwom farmaceutycznym

jak najszybsze zorganizowanie specyalnych kursów, któreby przygotowały odpowiednie kadry, do spełnienia tych zadań.

2) Zjazd uznaje konieczność natychmiastowego zorganizowania popularnych odczytów, wygłaszanych przez aptekarzy w wszelkich zakątkach kraju naszego, a traktujących o potrzebie poddawania ocenie analitycznej środków spożywczych.

Nad powyższym referatem, podobnie jak i nad drugim z kolei kol. Morońskiego z Warszawy o „Zniesieniu monopolu aptecznego i municypalizacyi aptek w świetle stosunków zachodniej Europy", a wreszcie nad trzecim kol. Chrzanowskiego z Petersburga „Dążenie do utworzenia oddziału farmaceutycznego przy ministeryum" wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya.

Magister A. Bukowski mówił o „Zafałszowaniu środków spożywczych". W dziedzinie tej należy odróżniać dwa rodzaje towarów: zafałszowane i podrabiane. Brak kontroli nad środkami spożywczemi pozostaje w związku z potrzebą reorganizacyi wydziałów sanitarnych. Za granicą istnieją specyalne stacye sanitarne. Mówca wzywa do demaskowania fałszerzy. Następuje ogromnie długi szereg przykładów, jakie artykuły najczęściej bywają fałszowane lub podrabiane, wykazujący dobitnie jak pilną jest potrzeba załatwienia tej sprawy. Wyciągając konkretne wnioski, referent żąda, by na kursach uniwersyteckich dla farmaceutów specyalnie uwzględniano naukę badania środków spożywczych.

Następuje referat p. B. Popiela „Krytyka literatury o wyrobie wód sztucznych". Referent przedstawił przebieg rozwoju nauki o fabrykowaniu wód sztucznych od jej początku, aż do doby dzisiejszej, kiedy już jest ona zupełnie wyodrębnioną umiejętnością.

O „Wynajdywaniu nowych źródeł dochodowości w związku z reorganizacyą" mówił p. H. Biertümpfel. Referent stwierdził, że forma lecznictwa uległa zmianie. Potępia modne dziś specyfiki, zwłaszcza zagraniczne i wzywa do bronienia się przeciwko wielkiemu przemysłowi farmaceutycznemu; wreszcie żąda ograniczenia praw składów aptecznych.

Następnie referent odczytuje odezwę, w której wzywa obecnych do składania ofiar na mającą powstać nową pracownię chemiczną przy Warsz. Tow. Farmaceutycznem zamiast istniejącej obecnie.

P. G. Anc, Jako nowe źródło dochodowości, proponuje założyć u nas spółkową (udziałowcami powinni być aptekarze) fabrykę środków lekarskich na wzór Pharmaceutische Gesellschaft (P. G.), podając opis tego przedsiębiorstwa.

Bardzo ciekawą kwestyę i niezmiernie interesująco referował p. E. Nowak „Ogólne i zawodowe wykształcenie farmaceutów". Mówca wypowiadał się za zwiększeniem zakresu studyów teoretycznych kosztem skrócenia praktyki. Wskazuje na wpływ jaki wywiera wyższe wykształcenie na ogólny światopogląd. Dowodzi, że zajęcia praktyczne przed teoretycznemi demoralizują farmaceutów, powodując przecenianie pierwszych. Twierdzi, że apteki nie można obarczać działalnością pedagogiczną. Mówi o naukach farmaceutycznych, kładąc specyalnie nacisk na praktyczne zapoznawanie się z nimi; następnie wskazuje na stosunek wzajemny różnych nauk i dowodzi niezbędności matury dla adeptów farmacyi. Ciekawy referat mówca dopełnia kilkoma wskazówkami o potrzebie wydawnictw, kursów i t. d. i niedostateczności prywatnej inicyatywy dla podniesienia wykształcenia farmaceutów.

P. Koskowski referował „Dokładne sposoby badania środków lekarskich“. Mówił o rezultatach badania środków lekarskich z własnej praktyki, twierdził, że na kilkaset badanych preparatów nie znalazł ani jednego przygotowanego zgodnie z farmakopeją.

Mr. Bukowski wypowiedział nadprogramowo zabawny referat o reklamie środków lekarskich, w którym potępiał najrozmaitsze formy ogłoszeń leków bezwartościowych.

P. Wierzbięta omawiał „Badania chemiczno-bakteryologiczne“, a p. Biegański „Utworzenie racyonalnej stacyi doświadczalnej i plantowanie roślin na szeroką skalę“. Trudny temat „Nowe środki lekarskie“ znalazł doświadczonych referentów w osobie Dr. Majewskiego i Mr Otolskiego.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczęły owacyjnie przyjęte referaty pp. Tugendholda i Witanowskiego składające się na całość „Zarysu historycznego aptekarstwa“.

P. Tugendhold dając wyjaśnienie lingwistyczne wyrazów apteka i farmacya, przechodzi następnie do historyi aptekarstwa od najpierwszych okresów lecznictwa od chwili wyodrębnienia apteki, jako instytucyi stojącej samodzielnie. Omawia apteki w starożytności i różne formy lekarstw. Mówi o aptekach klasztornych średniowiecza. Wspomina o pierwszych pismach zawodowych. Wreszcie w zakończeniu pięknego swego referatu proponuje założenie muzeum farmaceutycznego.

P. Witanowski, referując historyę aptekarstwa w Polsce, mówi o aptekach klasztornych, aptekarzach świeckich, cechu kramarzy. Zaznajamia z ówczesnym systemem nauki (wyzwalanie) i rolą aptekarza nadwornego. Związkowi alchemii z medycyną przypisuje referent podniesienie aptekarstwa na stanowisko więcej naukowe. Mówi o opiece naukowej nad aptekarstwem i wykształceniu zawodowem. Wspomina o pismach zawodowych polskich, korporacyach i zakładach naukowych. Wreszcie kończy swój referat stwierdzeniem, że nauki nasze posuwają się wciąż naprzód.

Po długotrwałych oklaskach na wniosek mag. Bukowskiego uproszono referentów, żeby pozwolili wydać swe prace.

„Zwalczanie nadużyć w składach aptecznych“ referował p. M. Przezdziecki. Mówca dał krótki rys wiadomości prawnych o formalnościach przy otwieraniu składów i przepisach obowiązujących je. Wskazał, że celem składów aptecznych jest handel towarami aptecznymi (nie środkami lekarskiemi). Mówił o karach za nadużycia i brakach w obowiązujacem u nas prawodawstwie. Następnie, stając na gruncie interesów społecznych, wskazuje, że składy apteczne nie mogą przygotowywać należycie lekarstw dla braku odpowiednich utensylii, a nadewszystko nie dają żadnej gwarancyi dobroci, gdyż za wydawane lekarstwa nie są odpowiedzialne.

Dr. St. Weil referował „Zakładanie fabryk chemicznych“. Wspomniał o wzroście przemysłu chemiczno-farmaceutycznego za granicą i u nas, porównywał warunki tamtejsze a nasze. Podnosił, jak ważną rolę odgrywa w tej sprawie wykształcenie farmaceutów i dowodził potrzeby zmienienia taryfy celnej.

P. Gładych omawiał produkcyę terpentyny w Polsce a poprzedził szkicem historycznym tej gałęzi naszego przemysłu. Naszkicował stronę techniczną fabrykacyi i zaproponował preparat wyrabiany u nas oddawna nazwać Oleum Terebinthinae Polonicum.

P. Kłosowski mówił o „buchalteryi aptecznej" i proponował ogłoszenie konkursu na podręcznik buchalteryi przystosowanej do naszych warunków. Wobec tego, że konkurs taki był ogłoszony w Brukseli i odpowiednie podręczniki istnieją, wniosek upadł.

Kiedy wreszcie wypowiedziano cały szereg wzajemnych podziękowań i zasłużonych uznań, zamknięto I-szy Zjazd Aptekarzy Królestwa Polskiego w Łodzi, Zjazd, który zgromadził przeszło 200 aptekarzy i prowizorów, poruszał wszelkie sprawy aktualne w naszym zawodzie i niewątpliwie dosięgnie swego wzniosłego celu. Równocześnie wyznaczono termin i miejsce następnego Zjazdu, który ma się odbyć za 3 lata w Warszawie. Należałoby wziąć sobie przykład i urządzać podobne zjazdy co pewien czas u nas, a zdaje się nie potrzeba dowodzić dobrych i pożytecznych stron takiego Zjazdu, tylko zachodzi pytanie, czyby można liczyć w naszych obojętnych stosunkach na zainteresowanie się podobnym Zjazdem i na liczne przybycie.

(Wiad. farm. i Farm.)

Nowe przetwory farmaceutyczne.

Do powszechnej sprzedaży w aptekach zostały dopuszczone:

1) bez ograniczenia: „na przepis lekarski":

Tinctura piceae comp, z marką *Pinamol* zgłoszona przez apt. Urbana z Hotzenplotz.

Acetylowo-salicylowo-mentholowa maść z marką *Kapece-Balsam* przez apt. Rudolfa Haukego z Wiednia.

Sapo formaldehydi z marką *Luol* przez apt. Moritza Krisa z Wiednia.

Liquor Ferro-Mangani jod peptonati z marką *Jodtranol* (pozw. z 11-go maja 1912 r. L. 1666/S.) przez apt. Matulę z Podgórza.

2) Z ograniczeniem „tylko na przepis lekarski":

Perles gelatin. Kreosotcarb. c. Dionin c. Camphor. formaldehydatum z marką *Camphogen* przez apt. Axelrad z Wiednia.

Sol. Tropacocaini-Stovaini-Supravenini Chinosoli z marką *Lindesin* przez apt. Seewalda z Wiednia.

Syrupus kalii sulfoguajacolici vinosus cum China z marką *Solvisin* przez apt. Füllenbaum i Fiebert z Czerniowiec.

Emulsio extracti Cubebarum composita z marką *Pivaco*, przez apt. Sveraka z Wiednia.

Pastilli Theobromini compos. z marką *Theojodin*, przez apt. Schenbergera z Wiednia.

(Pharmaceutische Presse Nr. 24.)

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn. z d. 5 marca 1912, dotyczące zatrudnienia sił pomocniczych w prowadzeniu aptek.

(Dokończenie).

Wzór A.

Formularz.

Protokół egzaminu (użycie osobnego arkusza dla każdego kandydata odpowiada najbardziej celowi).

Protokół egzaminacyjny.

N. N. z . . . . . ., urodzony dnia . . . . w . . . .
wyznanie . . . .
studya przygotowawcze . . . .
czas nauki w aptekach . . . . od . . . . . . do . . . . .

Egzamin.

1. Praktyczny dnia . . . . 19 . .
   Wiadomości farmaceutyczne: uzdolniony. N. N. (podpis egzaminatora.)
2. Teoretyczny dnia . . . . 19 . .
   Fizyka i chemia (ogólna): uzdolniony, N. N. (podpis egzaminatora.)
   Botanika i farmakognozya: uzdolniony z odznaczeniem. N. N. (podpis egzaminat.)
   Wiadomości farmaceutyczne: uzdolniony. N. N. (podpis egzaminatora.)

Zamknięto dnia . . . . 19 . . cenzurą: uzdolniony.

N. N., komisarz. — N. N., przewodniczący.

Wzór B.

Testimonium Tironum Pharmaciae.

Nos Praeses et Viri ad tentandos pharmaciae tirones delecti testamur tironem . . . . natum in . . . . die . . . . mensis . . . . anno MCM . . . . postquam annos tirocinii praescriptos in medicamentarii officinis exequit, ad tentamen tironum pharmaciae e disciplinis laboribusque praescriptis admissum et severe examinatum fuisse, qua propter supra nominatum Dominum . . . . ad studia universitatis . . . . aptum et paratum declaravimus. In quorum fidem Ei hoc testimonium subscriptionibus nostris firmatum dedimus.

. . . . die . . . . . mensis . . . . anno MCM . . . .

Praeses: . . . .

Viri delecti: . . . .
. . . .
. . . .

(Sigillum.)

Wzór C.

Karta zgłoszenia.

Imię i nazwisko . . . .

Miejsce, rok i dzień urodzenia . . . .

Wyznanie . . . .

Przynależność (miejscowość, kraj) . . . .

Stan (wolny lub nie) . . . .

Data { złożonego egzaminu aspiranta . . . . . dyplomu magistra . . . . .
pięciolecia . . . . piętnastolecia . . . . }

Poprzednie miejsce działalności . . . .

Obecne stanowisko zawodowe*) . . . .

Data wstąpienia . . . .

Data zgłoszenia . . . .

Dokładne oznaczenie apteki (stanowisko apteki, imię i nazwisko posiadacza, ulica i Nr. domu, w danym razie inne określenie), w której wstępuje się do służby . . .
. . . .

Podpis czynnego farmaceuty: . . . .

Podpis kierownika apteki: . . . .

Wymeldowanie.

Imię i nazwisko . . . .

Obecne stanowisko zawodowe*) . . . .

Data wstąpienia . . . . Data wystąpienia . . . .

Przesiedlił się do . . . .

Apteka . . . .

Data wymeldowania . . . .

Jako potwierdzenie wymeldowania:
Wiza przełożeństwa gremium aptekarskiego: . . . .

Podpis kierownika apteki: . . . .

*) Kierownik, adjunkt, asystent.

U w a g a. Skoro kierownik apteki wypełnił szczegóły podkreślone, należy wysłać c a ł y arkusz do właściwego gremium aptekarskiego. — Część d o l n a, którą zwróci przełożeństwo gremium aptekarskiego po zaopatrzeniu swą wizą, będzie uchodziła następnie za p o t w i e r d z e n i a z g ł o s z e n i a — W razie w y m e l d o w a n i a należy na tej d o l n e j części zapisać datę wystąpienia oraz miejsce nowego zatrudnienia i przesłać ją znowu do gremium aptekarskiego.

Wzór D.

Rejestr aptekarski.

Imię i nazwisko . . . .

Miejsce, rok i dzień urodzenia . . . .

Wyznanie . . . .

Przynależność (miejscowość i kraj) . . . .

Stan (wolny lub nie) . . . .

Data { złożonego egzaminu aspiranta . . . . dyplomu magistra . . . .
{ pięciolecia . . . . piętnastolecia . . . .

Nazwa i siedziba apteki itd.	Charakter służbowy lub stanowisko zawodowe	Data		Czas trwania służby			Uwaga (Należenie do jakiegoś farmac. zakładu pensyjnego, ubezpieczenie na wypadek choroby, zmiana stanu cywilnego, pochwały, kary, szczególna działalność)
		wstąpienia	wystąpienia	lat	miesięcy	dni	

Wzór E.

Apteka . . . .

Stanowisko . . . .

Imię i nazwisko farmaceuty	Charakter służbowy lub stanowisko zawodowe	Data		Czas trwania służby		
		wstąpienia	wystąpienia	lat	miesięcy	dni

Wzór F.

Wykaz służbowy

pana mag farm

Imię i nazwisko:

Miejsce i data urodzenia:

Data wstąpienia: Data wystąpienia:

Czas trwania służby: lat, miesięcy, dni

Charakter służbowy: *)

(Miejscowość) . . . ., dnia . . . . 19 . .

Potwierdzenie urzędowe:
(Gremium, wzgl. c. k. Starostwo).

Podpis oraz pieczęć apteki:

. . . .

Wiza lekarza urzędowego:

*) Prowizor, adjunkt, asystent.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc maj 1912 r.

Z dniem 30 kwietnia 191. r. Kasa liczy członków	zwyczajnych	127
„ „ „ „ „ „ „ „	nadzwyczajnych	66
	Razem . . .	193

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Majer Kurzmann, Rymanów; Asp. Jan Baca, Żywiec; Asp. Emanuel Herzmann, Lubaczów.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Wacław Hardyn, Krościenko; Mr, Franciszek Herod, Krynica; Ass. Adolf Friedmann, Rymanów; Ass. Ludwik Czachurski, Kraków; Asp. Władysław Żymirski, Kraków; Asp. Czesława Herzog, Biecz; Asp. Ludwik Riss, Krościenko.

Ubyli członkowie nadzwycz.: Mr. Stanisław Kozłowski, apt. Lubaczów.

Przybyli członkowie nadzwycz.: Mr. Józef Walter, Krościenko; Mr. Witold Fussek, apt. Biecz; Mr. Henryk Nitribitt, apt. Krynica.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	221	K	60	h
„ „ nadzwyczajnych	110	„	80	„
Razem . . .	332	K	40	h

Rozchód:

Mr. Stefan Rogaski, Krosno, za 20 dni, k. I.	72	K	—	h
Rachmistrz	50	„	—	„
Manipulacya P. K. O.	2	„	22	„
Abonament P. K. O.	2	„	—	„
Marki	5	„	40	„
Przybory biurowe	—	„	96	„
Razem . . .	132	K	58	h

Chorzy: Mr. Stefan Rogaski, Krosno.

Mr. Adam Lindner
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam
prezes.

I-sze Walne Zebranie członków „Koła farmaceutów U. U. J.“

Dnia 15 czerwca odbyło się w Collegium novum uroczyste zebranie członków „Koła farmaceutów“, którego statut został już zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dn. 12 maja b. r. L: XIII. a 2190. Bardzo licznie zebranych kolegów przywitał prezes „Koła“ kol. Jan Henoch życzeniem, by to „Koło“ budziło

zawsze wśród kolegów tak wielkie zainteresowanie, jak w chwili obecnej i było w ich życiu uniwersyteckiem dobroczynnem dla każdego ogniskiem. Wprawdzie studya na Uniwersytecie są dla farmaceutów tylko bramą przechodnią, gdyż w gmachu wiedzy nie mają jeszcze sposobności dłużej się zatrzymać, by należycie się rozejrzeć, jednak w ich przyszłem zawodowem życiu przejście przez tę zdobną w wiedzę bramę, decyduje o dalszym ich intelektualnym rozwoju.

Celem „Koła" powinno być zawsze obudzanie wśród członków zamiłowania do samodzielnej pracy, by na podstawie studyów uniwersyteckich zdołali sami wznieść przyszłą budowę swego wszechstronnego fachowego wykształcenia. Na podstawie sprawozdań złożonych przez poszczególnych członków wydziału można było z zadowoleniem skonstatować, że to „Koło" poparte życzliwością Profesorów Uniwersytetu i wybitnych członków naszego zawodu, już w pierwszych dniach swego istnienia zjednało sobie ogólną sympatyę i uznanie. Wszystko to przemawia za jaknajpomyślniejszym rozwojem, zachodzi tylko obawa, by nie zabrakło kolegów czynnych, nieszczędzących trudów, którzyby poprowadzili agendy „Koła" tą drogą na jaką skierowali je koledzy zakładający „Koło".

Piękną rzeczywiście pamiątkę pozostawiają po sobie koledzy II-go roku, projekt piękny, godny poparcia. Projekt ten wyłonił się wśród nich na wyraźne życzenie naszych Panów Profesorów, domagających się usilnie zaniechania wszelkich w czasie studyów sustentacyi. Jest to życzeniem Jego Magnificencyi rektora Łazarskiego i wyraźnem żądaniem kuratora „Koła" prof. Dra Brunera. Wielką zaś zasługą słuchaczów farmacyi jest zrozumienie, jak wielką wyrządzają swej przyszłości krzywdę, kiedy odrywają się w jakikolwiek sposób od nauki.

By zaś dopomódz kolegom, którzy chcą zdobyć sobie jak najwięcej wiadomości, a nie mają środków, by mogli spokojnie oddawać się studyom uniwersyteckim, zebrani członkowie „Koła" postanowili jednomyślnie utworzyć fundusz, z któregoby mogli czerpać w czasie studyów koledzy ubożsi, w formie pożyczek spłacalnych ratami po ukończeniu studyów w czasie kondycyi. Powyższy projekt zostanie opracowany szczegółowo przez wybraną w tym celu Komisyę i przypuszczalnie już w przyszłym roku szkolnym będzie mógł jeden kolega z powyższego funduszu korzystać. Na urzeczywistnienie owego projektu nie szczędzą koledzy datków. Prawie ogół kolegów II-go roku zobowiązał się wpisać na listę członków wspierających, a przy każdej sposobności pamiętają o zaprojektowanym funduszu. Przekonujemy się coraz więcej, że podobne „Koło" ma nietylko jak najsłuszniejszą racyę bytu, ale przy pomyślnych warunkach rozwoju może wyświadczyć wiele przysług i przynieść wiele pożytku kolegom w czasie ich studyów uniwersyteckich.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Na posiedzeniu wydziału Gal. Tow. farm. „Unitas" dn. 14 czerwca żegnali koledzy wyjeżdżającego z Krakowa Mr. Jana Zagórskiego długoletniego prezesa kondycyonujących magistrów Gal. zach., wiceprezesa Gal. Tow. farm. „Unitas" i redaktora „Kroniki farmaceutycznej". Zrzeszenia zawodowe tracą jednego z najgorliwszych współpracowników, któremu zawdzięczają niejedną inicyatywę, popartą zawsze energiczną i pełną poświęcenia pracą. Szczególnie w naszych stosunkach, niezbyt jeszcze poprawnych, gdzie nie wszyscy poczuwają się do obowiązków koleżeńskich, do sumiennej pracy nad podniesieniem naszego zawodu, okoliczności wyrywają nam kolegę, którego obecność oraz, taktowne postępowanie było nam

zawsze potrzebne. Dlatego żegnamy go z żalem, ale w nadziei, że choć własnem zajęty gospodarstwem, nie odmówi nam swych cennych rad i pomocy.

Życzymy mu zarazem, by w nowych warunkach cieszył się zawsze taką sympatyą i życzliwością, jaką sobie wśród nas zaskarbił.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Berl Münczeles z Drohobycza o nową aptekę w Podhajcach przy ul. Mickiewicza.

Mr. Samson Klahr ze Skałatu o nową aptekę we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej, Podwale, 29 listopada, Sandomierskiej, na Bajkach lub placu Unii Brzeskiej i w Przemyślu w rynku.

Mr. Bernard Sigall ze Lwowa o nową aptekę w Przemyślu w rynku; we Lwowie przy ul. Andrzeja hr. Potockiego, 29 listopada, Sadownickiej, u wylotu ul. Leona Sapiechy, przy placu Unii Brzeskiej lub na Bajkach.

Mr. Zygmunt Mora Korytowski o nową aptekę w Krakowie przy ul. Starowiślnej (Dajwor) przy 3-cim moście na Wiśle.

Mr. Wilhelm Sekler ze Lwowa o nową aptekę we Lwowie przy ul. 29 listopada, Andrzeja Potockiego, Sadownickiej, na Bajkach lub placu Unii Brzeskiej; w Przemyślu w rynku.

Mr. Izydor Zerygiewicz z Zaleszczyk o nową aptekę we Lwowie przy ul. Andrzeja Potockiego, 29 listopada lub placu Unii Brzeskiej.

Rozwój przemysłu chemicznego w Norwegii. Według zestawienia „Przegl. chem. techn.“ (1912 Nr. 1) przemysł Norwegii w ostatnich czasach rozwinął się znacznie, pomimo szeregu warunków niesprzyjających, jak klimat, brak węgla, trudnośc iprzy eksploatacyi bogactw naturalnych.

Charakterystyczną cechą przemysłu norwegskiego jest pomyślny rozwój wielkiego przemysłu elektrochemicznego. Oprócz siedmiu dziś istniejących fabryk węglika wapnia istnieją jeszcze fabryki elektrochemiczne sodu i glinu. Sód metaliczny produkuje fabryka w Vadheim, a glin w Christianssand. Wielkie zastosowanie znajduje glin na miejscu do wyrobu rur do fabryk saletry z powietrza, gdyż zachowuje się nadzwyczaj odpornie na działanie kwasu azotowego.

Kwas szczawiowy i sole tego kwasu produkuje duża fabryka w Frederiksstaad z wiórów drzewa i alkaliów. Produkty te głównie eksploatowane są do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Ale specyalnym produktem przemysłu norwegskiego, który z naszego punktu widzenia, największe budzi zainteresowanie to jod, otrzymywany z wodorostów, zwanych kelp, które zbiera się olbrzymiemi ilościami wzdłuż wybrzeży norwegskich. Obecnie istnieją trzy wielkie zakłady, które przerabiają popiół tych wodorostów na jod. W roku 1910 eksploatowała Norwegia surowego jodu za 212.000 marek, a prócz tego popiołu kelp za 250.000 marek. Dotychczas nie przerabiano popiołu tego na jodki potasowców a sprzedawano pozbawiony jodu tylko jako nawóz potasowy.

Także na większą skalę, bo aż 60 fakryk jest zajętych produkcyą olejów rybnych, trąnu i produktów ubocznych.

W roku 1910 wywieziono z Norwegii $1 \frac{1}{2}$ miliona gallonów tranu lekarskiego.

Nowe prawo o walce z epizootyą w Niemczech zostało już opublikowane. Według „Pharm. Ztg.„ mają być zastosowane następujące środki dezynfekcyjne:

1) Wapno gaszone. Świeżo wypalone wapno w kawałkach, oblewa się podwójną ilością wody. Po ukończonym procesie gaszenia otrzymuje się rodzaj miału.

2) Mleko wapienne otrzymane silnem kłóceniem 1 części wapna gaszonego z 3 częściami wody.

3) Chlorek wapnia. 1 część suchego, wydającego ostrą woń, chlorku wapnia miesza się z 3 częściami wody, lub też z 20 częściami, o ile chodzi o płyn przeźroczysty.

4) Krezol w postaci roztworu 50 cm^3 Liquor Cresoli sapcnatus Pharm. Germ. na 1 litr wody, lub w postaci mieszaniny 2 części Cresoli sulfurici z 1 częścią Acidi sulfurici crudi. Mieszanina ta po upływie doby rozprowadza się 1 litrem wody. Płyn może być używany do dezynfekcyi przestrzeni niezajętych, jak n. p. podwórza, korytarza i t. p. Nadaje się również do zapobieżenia tworzeniu się lodu podczas mrozów. Do płynu dodaje się wówczas soli morskiej, w stosunku $\frac{1}{2}$—1 *kg* na 10 litrów płynu krezolowego.

5) Sublimat w postaci płynu przyrządzonego przez rozpuszczenie jednej pastylki sublimatowej (à 1,0) w 1 litrze wody. Płyn ten mają stosować jedynie weterynarze i ajenci policyjni. Obory, w których zastosowano dezynfekcyę sublimatem, po upływie doby muszą być obmyte $\frac{1}{2}\%$ roztworem wątroby siarczanej.

6) Formalina w postaci 1% roztworu.

7) Dezynfekcya parą bieżącą stosuje się do drobnych naczyń mleczarskich.

8) Gotowanie w ciągu 3 kwadransów w wodzie, z dodatkiem mydła lub sody.

9) Suszenie w piecach lub nagrzewanie nad płomieniem.

10) Palenie. *(Wiad. farm.)*

Niespodziewana wizytacya. Do apteki p. M. Barcza przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, podczas gdy personal apteczny zajęty był gorliwie expedycyą, a na sali oczekiwało kilka osób na lekarstwa, wszedł ogromnych rozmiarów wół stepowy. Można sobie wyobrazić zdumienie, a zarazem przerażenie obecnych. Nieoczekiwany odbiorca rozglądał się nieco zdziwiony, przyczem zachowywał się wcale spokojnie. Nie mógł tylko powstrzymać się od niepożądanego w tym wypadku przyzwyczajenia opędzania się ogonem, przez co spowodował rozbicie kilku słoików i flaszek z lekarstwami, a następnie interwencyę policyi i kilku stróżów, którzy odprowadzili go do cyrkuły. W śledztwie stwierdzono, że ów wół, by przynajmniej przed śmiercią zwiedzić aptekę, odłączył się od stada pędzonego na kolej kaliską. *(Cz.)*

Znany feljetonista i poeta Dr. Wurm opisuje w monachijskim tygodniku lekarskim kilka humorystycznych przygód ze swej i swych kolegów praktyki. I tak jeden doktór wyrobił sobie ogromną praktykę tem, że miał nadzwyczaj niewyraźne pismo tak, że tylko w jednej aptece umiano je odcyfrować, co chłopi uważali właśnie za rzecz bardzo tajemniczą. Pewien znów lekarz wziął nową pacyentkę, która przyszła po raz pierwszy do niego, za inną i przez to niemal proroczo o wszystko się ją wypytał. Sam zaś Dr. W. zyskał u chłopów przypadkowo zaufanie tem, że zapisał jednej chorej wodę gorzką, której tam nie znano. Woda ta pomogła i całe wsie potem chodziły do niego. *(Słowonek. Nr. 12)*

„Polskie Słownictwo dentystyczne“ przez Dra M. Krakowskiego. Powyższa książka wydana staraniem redakcyi „Kroniki dentystycznej“ jest ważnym przyczynkiem, gdyż pod względem dokładności mianownictwa, wszystkie prawie gałęzie medycyny posiadają dość poważne luki. Sprawa uszczuplenia tych luk stała się bardzo aktualną, to też na łamach naszych pism lekarskich spotykamy próby ustalenia mianownictwa dla poszczególnych gałęzi medycyny. Najmłodszy u nas dział medycyny dentjatrja stoi pod względem ujednostajnienia mianownictwa na ostatnim planie. Dlatego z należnem jej uznaniem spotka się praca Dra M. Krakowskiego „Polskie Słownictwo dentystyczne“, której II. część może ogół naszych czytelników zainteresować. W tej części znajdziemy: Środki lekarskie, używane w dentystyce i stomatologii z uwzględnieniem nowych; wiadomości niezbędne o ich składzie, synonimy i przeznaczenie. Receptura. Materyały i preparaty chemiczne do celów dentystyki. Środki kosmetyczne do zębów i jamy ustnej“.

Firma G. & R. Fritz-Pezoldt & Süss A. G. prosi nas o zanotowanie następujących zmian w cenach, zaszłych w ostatnim czasie:

Potaniało:

Codeïnum hydrochloricum Avııı D kor. 8·20, H kor. 73·—, przy 100 G kor. 72·50, przy 250 G K kor. 705·—.

Codeïnum phosphoricum solubile D kor. 7·60, H kor. 68 50, przy 100 G kor. 68·—, przy 250 G K kor. 660·—.

Codeïnum purum Hıı & Rııı D kor. 8·65, H kor. 77·50, przy 100 G kor. 77·—, przy 250 G K kor. 750·—.

Codeïnum sulfuricum D kor. 8 20, H kor. 73·—, przy 100 G kor. 72·50, przy 250 G K kor. 705·—.

Preparaty Kodeinowe Knoll'a, Merck'a, Boehringer'a i Roch'a są po tych samych cenach.

Morphinum hydrochloricum Avııı, Hııı, CSıı & Rııı
H kor. 58 50, K kor. 535·—, przy 1 K kor. 530·—, kasa netto kor. 515·—, przy 3 K kor. 510·—.

Morphinum hydrochloricum pulveratum taniej na K o kor. 6.

Merckowskie oryginalne opracowanie odpowiednio droższe.

Podrożało:

Preparaty jodowe najlepsze podskoczyły w górę o 20—25%:

Iodoformium G R F crystallisatum K kor. 41·75, H kor. 4·60.
„ „ inglomer. (farinos.) K kor. 41·75, H kor. 4·60
„ „ subtilissime pulv. K kor. 41·75, H kor. 4·60.

Powyższe trzy sorty przy 2 K kor. 40·75 przy 10 K kor. 39·75 za K. Kasa netto kor. 38·75.

Iodoformium C F A B absolutum crystallisatum K kor. 42·75, H kor. 4·70.
„ „ „ inglomer. (farinos.) K kor. 42·75, H kor. 4·70.
„ „ „ subtilissime pulv. K kor. 42·75, H kor· 4·70.

Wszystkie sorty przy 2 K kor. 41·75, przy 10 K kor. 40·75 za K. Kasa netto kor. 39 75. Marka: Merck po analogicznych cenach.

Iodum resublimatum Avııı H kor. 4·—, K kor. 36·50, przy 2 K kor. 34·50, przy 10 K kasa netto K kor. 33·—.

Kalium iodatum purissimum crystallisatum K kor. 30·50, przy 5 K kor. 30·—, Kasa netto przy 10 K kor. 28·75, przy 25 K kor. 28·50.

Kalium iodatum purissimum
crystall. pro dispensatione K kor. 30·50.
pulveratum K kor. 32 50.
trublatum (cryst. min.) K kor. 30·50, przy 5 K kor. 30·—·

Natrium iodatum siccum Avııı K kor. 34·50, przy 2 K kor. 33·50, przy 10 K kasa netto K kor. 32·50.

W tych dniach wydała firma: Thallmayer & Seitz w Budapeszcie nowy cennik, a na żądanie rozsyła książeczki defektów.

Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia „Farmakon“, które niebawem ma być otwarte w Warszawie, rozesłało do wszystkich aptekarzy Królestwa Polskiego kwestyonaryusz, by zebrać w ten sposób niezbędny materyał statystyczny.

Nakładem Gal. Tow farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: Mr. **Jan Zagórski**.
Drukarnią Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.